

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: 8 września w Ogrodzie Saskim w Warszawie mali i duzi, starsi i młodszy, miłośnicy literatury i czytelnicy okazjonalnie spotkali się, by wspólnie posłuchać interpretacji "Przedwiośnia" Stefana Żeromskiego. Na Narodowym Czytaniu zorganizowanym przez Narodowe Centrum Kultury były także Audycje Kulturalne.

MEŻCZYŻNA 1: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, pan Andrzej Duda i pierwsza dama, pani Agata Kornhauser-Duda. Panie prezydencie, pani prezydentowo, zapraszam.

AGATA KORNHAUSER-DUDA: Bardzo cieszymy się, że jak co roku Polacy z ogromnym entuzjazmem przystąpili do Narodowego Czytania. "Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego, dzisiaj, 8 września jest czytane aż w 2930 miejscach. To jest absolutny rekord, proszę państwa.

ANDRZEJ DUDA: Można zadać sobie pytanie, czy jest w naszym kraju, w naszej literaturze powieść bardziej pasująca do tego niezwykle uroczystego roku, która mogłaby zamiast "Przedwiośnia" stać się tą powieścią, tym dziełem, które będzie czytane. Odpowiedzieliście państwo na to pytanie, bo przecież propozycji, które zostały zgłoszone do tegorocznego Narodowego Czytania, było cały szereg i spośród nich wszystkich internauci i państwo, czytelnicy, wybrali właśnie "Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego. Stefana Żeromskiego, o którym bardzo często mówi się, że jest sumieniem polskiej literatury, że jest sumieniem polskiego narodu. Dlaczego? Dlatego, że nie tylko w niezwykle sposób przeżywał kwestię polskości, polskiej niepodległości, odzyskania wolności w tych czasach, w których żył, i później kształtowania się tej już wolnej od 1918 roku, wracającej na mapę polityczną Europy Rzeczypospolitej, tego, co się w niej dzieje, tego, jakie są w niej poglądy, w jaki sposób one się ze sobą ścierają, ale także walki o obronę jej granic, to wszystko, przeżywając niezwykle, skupił właśnie w tej wspaniałej powieści, jaką jest "Przedwiośnie", w której czytanie właśnie w tym momencie zainaugurujemy. Agato, bardzo proszę cię, rozpocznij.

AGATA KORNHAUSER-DUDA: Nieustanne przemysliwanie nad sposobami widywania się z ubóstwianą miało swój skutek. Cezary osiągał widzenie Laury. Opacznie może wyglądać to twierdzenie, a jednak wszystko zdaje się je uzasadniać, iż z utęsknieniem, nerwowe wyczekiwanie, niemieszczanie się w skórze, pragnienie jej widoku, przyzywanie jej wszystkimi siłami duszy i każdą kroplą krwi, marzenie o niej tak natarczywe, iż objawiało niemal w polu widzenia jej postać, realizowało wreszcie jej osobę fizyczną. Wychodziła nagle z marzeń prawdziwa, jakby się stawiała na rozkaz wewnętrznego szaleństwa.

ANDRZEJ DUDA: Cezary Baryka nie mało się nachodził w tej narodowej wojnie. Wykonywał wraz z kolegami z oddziału wściekłe marsze i wypady, obroty i zasadzki, to znowu wiał przed

siłą przemożną. Zdarzało mu się iść w sam środek nieprzyjaciół, uczestniczyć w brawurowym przedsięwzięciu generała Sikorskiego, jak pchnięcie bagnetu rozpruwającym front bolszewicki. Zdarzało mu się maszerować dniami i nocami, naprzód, wciąż na wschód za wrogiem uciekającym. Przesunęły mu się przed oczyma niezliczone wsie i miasteczka, lasy i pola. Przebrnął rozlewne rzeki wśród łągów. Ojcowskich szklanych domów nigdzie, a nigdzie widać nie było.

[muzyka klasyczna]

KOBIETA 1: Ojciec i matka, otóż i cały rodowód, jak to jest u nas, w dziejach nowoczesnych ludzi bez wczoraj. Z konieczności wzmianka o jednym dziadku, notatka o jedynym pradziadku. Ojciec nosił nazwisko Baryka, imię Seweryn, które na rozłogach rosyjskich nie raziło. Siewierian Grigoriewicz Baryka, uchodziło wtedy. Matka była najzwyczajniejsza Jadwiga Dąbrowska, rodem z Siedlec.

PIOTR GLIŃSKI: To jest faktycznie pozycja, która zawiera w sobie cały splot emocji, problemów, kwestii, które kojarzą się z odzyskaniem niepodległości.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotr Gliński.**

PIOTR GLIŃSKI: Bohater, który poszukuje swojej polskości, poszukuje też modelu na tę polskości, jaka ta Polska ma być. Te pytania przewijają się w tej powieści. To są pytania zasadnicze w zasadzie dotyczące i tego momentu epokowego, przełomowego odzyskiwania niepodległości 100 lat temu, ale to też jest chyba oczywiste, że to są pytania, które trzeba zadawać sobie zawsze, jeżeli ktoś uważa się za świadomego obywatela. Nasze życie zależy od jakości, od powodzenia, od kondycji naszej wspólnoty, także wspólnoty narodowej, ale i wspólnot lokalnych, i wspólnot małych, takich jak rodzina, więc w "Przedwiośniu" to wszystko jest. W naszej literaturze w ogóle i w kulturze jest, ale szczególnie ta powieść ma też oczywiście takie cechy historyczne, prawda, ona wywodzi się z kontekstu. Język tej powieści też czasami współcześnie nieco kwestionowany, z uwagi na to, że on jest po prostu taki, jak pisano przed prawie 100 laty, prawda, jak pisał Żeromski, ale myślę, że to jest też ciekawa forma i można na pewno z przyjemnością do tego wrócić. Ja to w ogóle muszę powiedzieć, że jak przychodzę na to Narodowe Czytania do parku Saskiego, a jestem już któryś raz z kolei, to po prostu z olbrzymią ciekawością i z przyjemnością słucham tych interpretacji. Bardzo dziękuję też Narodowemu Centrum Kultury, organizatorom, Kancelarii Prezydenta, mojemu ministerstwu też mogę podziękować, moim współpracownikom, że to jest tak pięknie zorganizowane zawsze, że są takie fajne pomysły i cieszę się, że tak wiele osób przychodzi tutaj i w taki naturalny sposób korzysta z tego święta.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Rozmawiając z uczestnikami Narodowego Czytania, dowiedziałam się od nich, że to "Przedwiośnie" gdzieś tam leży u nich zakurzone na półkach, że ostatni raz sięgali po nie w liceum. Czy pan premier zechciałby się przyznać, kiedy pan ostatnio sięgał po "Przedwiośnie" albo inną książkę Żeromskiego?**

PIOTR GLIŃSKI: : No nie, no oczywiście bardzo dawno. To jest oczywiste, ale to wiemy. No mam zawsze jakieś książki wokół łóżka, na stoliku nocnym, więc parę stron gdzieś łyknę, ale faktycznie, do takiej klasyki jak "Przedwiośnie" rzadko wracamy, tak że tym bardziej także funkcją Narodowego Czytania jest przypominanie właśnie tych kanonicznych rzeczy.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Do klasyki zawsze jest dobrze wracać.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dyrektor Narodowego Centrum Kultury, prof. Rafał Wiśniewski.**

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Cieszę się, że tym razem Narodowe Czytanie było takim impulsem, który pobudza naszych czytelników do tego, żeby raz jeszcze sięgnąć do klasyki, żeby to się tylko nie skończyło na czytaniu w czasach licealnych czy szkoły średniej. Wydaje mi się, że Żeromski nie daje takich jasnych i klarownych odpowiedzi, ale daje nam takich asumpt do zastanowienia się, gdzie chcemy iść, jak chcemy widzieć ten świat i pokazuje on złożoność różnych procesów. Jest taką inspirującą książką, bo po prostu każda karta przynosi coś nowego.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Rolą Narodowego Czytania jest przypominanie ważnych lektur polskich, ale jest też drugi aspekt, czyli zachęca do wspólnego głośnego czytania.**

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Ja często podkreślam, że Narodowe Czytanie zaczyna się 1 stycznia danego roku, a kończy się 31 grudnia, że każdy czas jest dobry na czytanie, a przede wszystkim, żeby czytać w domu, bo ambasadorami czytelnictwa to są rodzice. Jeśli rodzice czytają, jeśli książki są w domach, to dzieci podglądają i starają się naśladować swoich rodziców. To pobudza, to łączy, to pokazuje, że można zrobić coś wspólnego, pomimo że jest tyle interesujących rzeczy, które nas otacza, jest tyle nowości elektronicznych, to można po prostu usiąść ze sobą i poczytać.

MĘŻCZYNA 2: Patrzyliśmy na poród brzemienia czasów. Precz nareszcie z krzywdą! Precz z przemocą człowieka nad człowiekiem! Twój syn nie może stać w szeregu ciemnych. Nie chcę! Nie będę!

MAGDALENA MISZEWSKA: **W zeszłym roku mówiła pani, że reżyserowanie "Wesela" w Narodowym Czytaniu było dla pani dużym wyzwaniem. Czy w tym roku z "Przedwiośnią" było łatwiej?**

HALINA PRZEBINDA: Okazuje się, że nie, że było w ogóle chyba jeszcze trudniej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Reżyserka Narodowego Czytania, Halina Przebinda.**

HALINA PRZEBINDA: Ale może to wynikało z tego, że Wyspiański był mi bliski kolorem, barwą, malarstwem, a stanęłam przed tym Żeromskim i nie umiałam sobie poradzić z oswojeniem jego dla siebie, po to żeby móc dokonać jakiegoś fajnego podziału, jakiejś myśli, która będzie towarzyszyła naszemu wspólnemu czytaniu, ale się udało, to znaczy jednak przebicie się przez książki Żeromskiego, przez jego powieści, przez jego dzienniki to jest coś naprawdę fascynującego, co bardzo gorąco Państwu polecam, coś niezwykle aktualnego ciągle. Żeromski był wielkim, jak sam mówił, miłośnikiem Polski i wydaje mi się, że jego miłość do Polski jest widoczna na tych kartach wszystkich jego powieści i wszystkich artykułów, których pisał, i możemy się tym zarazić, zarazić się właśnie miłością do Polski w to stulecie niepodległości. Oczywiście inaczej odbiera się tekst na otwartym powietrzu, tu towarzyszą nam warunki właściwie takie, jak ukochał Żeromski. Mamy trzy tematy, które przewijają się w całej twórczości Żeromskiego, nie tylko jako tematy główne, tylko właśnie gdzieś tam porównania, odwołania, a są to: drzewa, ptaki i woda. Wszystkie te rzeczy, czyli drzewa, ptaki i wodę mamy tutaj w Ogrodzie Saskim, więc to środowisko, w którym czytamy, jest po prostu chyba najbardziej zbliżone do Żeromskiego.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Czy "Przedwiośń" Stefana Żeromskiego jest utworem trudnym do głośnego czytania?**

PIOTR CYRWUS: Jest wspaniałym, dlatego że są bardzo długie zdania, dialogi, opisy.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Aktor Piotr Cyrwus.**

PIOTR CYRWUS: Czasem może dla współczesnego czytelnika, czy czytającego przydługie te wypowiedzi, jak na współczesny dialog, ale po cóż mamy klasykę? Przecież współcześni pisarze, czy my, właśnie mamy się od czego odbijać, musimy mieć jakieś wzorce, jakieś próby, a to jest próba najwyższej klasy.

KOBIETA 2: Policja stała się w tej dobie czynnikiem prawdziwie ospałym. Nie mogła żadną miarą pochwycić i ukarać złoczyńców. Można powiedzieć, iż sromotnie przed nimi tchórzyła,

jak zresztą wszyscy w mieście. Któż mógł wiedzieć, czy to w ten sposób nie objawia swej potęgi rewolucja, tak groźna i wszechwładna na północy państwa. Tej zaś nowej sile policja nie chciała się narażać.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dlaczego panie tu dzisiaj przyszły?**

KOBIETA 3: Bo jest ładna pogoda, bo lubimy, bo przychodzimy co roku właściwie i przyprowadziliśmy mamę, która nie jest z Warszawy.

MEŹCZYŻNA 3: Nawet nie przychodzimy tak, żeby cały czas siedzieć, ale żeby trochę chłonąć tej atmosfery, tak usiąść sobie, zrelaksować się i po prostu posłuchać, tak, bez oglądania telewizji, bez hałasu, po prostu posłuchać czytania.

MAGDALENA MISZEWSKA: **"Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego to dobry wybór?**

KOBIETA 3: Ja myślę, że każdy wybór jest dobry, tak, jeżeli czytamy, słuchamy chociażby, to myślę, że czytanie jest okej.

MEŹCZYŻNA 4: Przyjechaliśmy z Aleksandrowa Kujawskiego po prostu, żeby posłuchać czytania przez aktorów.

KOBIETA 4: Mi się podoba sceneria, cały klimat tej imprezy.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Proszę mi się przyznać, kiedy ostatnio czytali państwo jakąś książkę Stefana Żeromskiego?**

MEŹCZYŻNA 4: Niestety, w szkole.

KOBIETA 4: W szkole.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ale mam nadzieję, że teraz, po Narodowym Czytaniu, sięgną państwo po te książki z półki i spróbują jeszcze raz.**

MEŹCZYŻNA 4: No tak, żeby po prostu sobie odświeżyć, a dwa żeby jednak bez tych wycięć

przeczytać, tak jak Żeromski napisał.

KOBIETA 4: W oryginale.

MĘŻCZYŻNA 4: W oryginale.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Widzę, pan z własną lekturą tutaj przyszedł.**

MĘŻCZYŻNA 5: Tak, przyszedłem, niedługo będę miał w szkole omawianą, więc mogę skorzystać.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A dlaczego zdecydowałeś się przyjść i posłuchać, jak brzmi "Przedwiośnie"?**

MĘŻCZYŻNA 5: Przekonała mnie na pewno moja polonistka do tego. Całkiem ciekawie zorganizowany event, niedaleko mnie, mam blisko, na rowerze przejechałem od razu ze szkoły, po zajęcia dodatkowych, więc skorzystam.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I sprawdzasz w swojej wersji, czy aktorzy się nie mylą.**

MĘŻCZYŻNA 5: Tak, lubię sobie tak razem z nimi czytać.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Fragmenty "Przedwiośnia" czytała również publiczność Narodowego Czytania.**

DZIECKO 1: Karolina była wciąż zmarznięta. Trzęsła się z zimna i wewnętrznosci w niej drżały. Nie przyszło jej do głowy, by się czegoś napić.

KOBIETA 5: Ten dzień, dzień, kiedy odbywa się Narodowe Czytanie, jest od kilku lat dla nas pewnego rodzaju świętem, które bardzo lubimy wspólnie celebrować z organizatorami, z naszym prezydentem, z prezydentową. Sprawia nam ogromną przyjemność przychodzenie tu i uczestniczenie w nim, odczytywanie naszej literatury narodowej, słuchanie tychże tekstów. Staramy się w ten sposób kultywować nasz patriotyzm.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Nie tylko panie słuchają, ale również aktywnie czytają fragmenty "Przedwiośnia". Powiedz mi, czy twój fragment był trudny?**

DZIECKO 1: Nie, od razu zdecydowałem się wziąć udział w nagraniu.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I jak ci poszło?**

DZIECKO 1: Dobrze.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A jak ci się podoba dzisiaj tutaj?**

DZIECKO 1: No jest fajna atmosfera, no można coś porobić.

KOBIETA 6: Zawsze jest fajna atmosfera.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A w domu czytają panie książki na głos?**

KOBIETA 6: Czytamy książki na głos.

KOBIETA 7: W "sterze" usuwamy "r". Ste-..., tutaj. "Pli", co zostaje z "foki"? I w ostatnim słowie?

DZIECKO: Pan.

KOBIETA 7: Czyli -an.

DZIECKO 2: Ste-fan.

KOBIETA 7: Stefan. Wiesz dlaczego "Stefan"?

KOBIETA 8: Nie wstydź się.

KOBIETA 7: Jak zbierzesz wszystkie pieczątki, to pójdziesz z rodzicami i się dowiesz, czemu tu jest "Stefan", dobra?

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dlaczego państwo tu dzisiaj przyszli?**

KOBIETA 9: Dlatego, że jest Narodowe Czytanie i my jesteśmy już trzeci rok. Przyjechaliśmy z daleka, z Siemiatycz.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I jak się państwu podoba?**

KOBIETA 9: Bardzo się podoba.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A tobie jak się podoba dzisiaj?**

DZIECKO 3: Bardzo.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Co do tej pory robiłaś?**

DZIECKO 3: Rebusy.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Trudne?**

DZIECKO 3: Tak.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ale chyba się udało?**

DZIECKO 3: Tak.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A powiesz mi, co robisz?**

DZIECKO 4: Układam puzzle.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Trudne są?**

DZIECKO 4: Nie, łatwe.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A jak ci się podoba dzisiaj w Ogrodzie Saskim?**

DZIECKO 4: Fajnie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dobrze się bawisz?**

DZIECKO 4: Tak.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.